

## „DE NABUTHAE” ŚWIĘTEGO AMBROŻEGO – PREZENTACJA UTWORU

**Jarosław Nowaszczuk**

WT US - Szczecin

Dzieło świętego Ambrożego pod tytułem „De Nabuthae”<sup>1</sup> przez długi czas pozostawało poza kręgiem zainteresowań patrologów. Dopiero pod koniec XIX wieku poddano je gruntowniejszym badaniom. Wcześniej ukazywało się jedynie w zbiorach obejmujących dzieła wszystkie biskupa Mediolanu. Pozbawione było wnikliwszej analizy i komentarza. Lektura utworu zaskoczyła badaczy i przyniosła mu tytuł „jednego z najpiękniejszych, mniejszych dzieł Ambrożego”<sup>2</sup>. Pierwszego krytycznego wydania dokonał C. Schenkl w zbiorze CSEL w 1897 roku<sup>3</sup>. Edycja pozbawiona była jeszcze komentarza. Znaczący wskazują też na pewne braki tego opracowania<sup>4</sup>. Niedługo potem dokonano pierwszego przekładu na język nowożytny. Jego autorem był M. Mc Guire. Wydał je pod tytułem „Sancti Ambrosii „De Nabuthae”. Commentary. Translation. Introduction”<sup>5</sup>. Nieco później ukazały się tłumaczenia na język włoski. Pierwsze z nich to wersja L. dalle Molle z Bre-schii z 1951 roku. Za jedno z najlepszych tego typu przekładów uważa się tłumaczenie dokonane przez M. G. Mara. Ukazało się ono w 1975 roku pod tytułem „Ambrogio. La storia di Naboth”<sup>6</sup>. Zostało umieszczone w wydaniu dzieł wszystkich Biblioteki Ambrożyjańskiej w wersji dwujęzycznej: łaciń-

<sup>1</sup> SANCTI AMBROSII MEDIOLANENSIS *De Nabuthae Iesraëlita*, PL 14, 731 – 756.

<sup>2</sup> por. M. Mc GUIRE, *S. Ambrosii De Nabuthae. Commentary. Translation. Introduction*, Washington 1927, s. 16.

<sup>3</sup> C. SCHENKL, *De Nabuthae*, w: CSEL XXXII, II, s. 469 – 516.

<sup>4</sup> M. KOZERA, *Święty Ambroży. Historia Nabota*, Sandomierz 1985, s. 24.

<sup>5</sup> M. Mc GUIRE, dz. cyt.

<sup>6</sup> M. G. MARA, *Ambrogio. La storia di Naboth*, Aquila 1975.

sko – włoskiej<sup>7</sup>. Utwór został też przetłumaczony na język francuski i niemiecki<sup>8</sup>. Istnieją dwa tłumaczenia na język polski. Jedno z nich znajduje się w cyklu wydawniczym „Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy”<sup>9</sup>. Opatrzony jest komentarzem zredagowanym przez zespół redakcyjny. Dzieło zostało umieszczone wraz z „De Helia et ieiunio” i „De Tobia”. Taka lokacja wskazuje, że wydawcy przekonani byli o egzegetycznym charakterze utworu i o jego redakcji w okresie, gdy Ambroży zafascynowany był pismami świętego Bazylego. Taki bowiem charakter zachowują dwie pozostałe wymienione prace. Drugiego tłumaczenia dokonał M. Kozera, wywodzący się ze środowiska Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Opracował on też samodzielnie komentarz. Wersja ta ukazała się jako oddzielna pozycja w 1985 roku w San-domierzu<sup>10</sup>.

Badania nad *De Nabuthae* nie dały ostatecznej odpowiedzi co do daty powstania utworu. Uczeni podają przedział czasowy, w którym zawiera się moment napisania dzieła. Jako *terminus post quem* podają rok 386, jako *terminus ante quem* przyjmują rok 395. Taką chronologię akceptuje wielu znawców problemu<sup>11</sup>. Przemawia za nią wyraźny wpływ nauczania świętego Bazylego, widoczny też w innych pismach z tego czasu. Dotyczy to zwłaszcza wymienionych już traktatów „De Helia et ieiunio” (387 – 390) i „De Tobia” (po 386 r.). Wszystkie trzy utwory uchodzą za pisma egzegetyczne. Co więcej, każdy z nich podejmuje w jakimś zakresie temat bogactwa. Istnieją również podobieństwa w sposobie prowadzenia narracji. Obok tego widoczne są ponadto zbieżności „De Nabuthae” z komentarzem do psalmu pierwszego z „Enarrationes in Psalmos XII” powstałym po 386 roku i z „Hexaëmeron” z lat 386 – 387<sup>12</sup>.

---

<sup>7</sup> Opera Omnia di Sant' Ambrogio. Bibliotheca Ambrosiana, Roma 1985, t. VI, s. 130 – 195.

<sup>8</sup> A. HAMMAN (red.), *Ambroise de Milan. Richese et pauverte*, Paris 1978; I. HUHNS, *De Nabuthae*, Stuttgart 1950.

<sup>9</sup> R. PANKIEWICZ, *Święty Ambroży. O Nabocie*, w: PSP 35, s. 5 – 55.

<sup>10</sup> M. KOZERA, dz. cyt.

<sup>11</sup> W. WILBRAND, *Zur Chronologie einiger Schrifften des H. Ambrosius*, w: „Historischen Jahrbuch” 41/1921, s. 19; M. Mc GUIRE, dz. cyt., s. 3; J. R. PALANQUE, *Saint Ambroise et l'Empire Romain*, Paris 1933, s. 528; M. G. MARA, dz. cyt., s. 10; A. PAREDI, *S. Ambrogio e la sua eta*, Milano 1960, s. 543; A. PORTOLANO, *La dimensione spirituale della proprieta nel De Nabuthae Jezraelita di Ambrogio*, Napoli 1973, s. 98 – 106.

<sup>12</sup> F. GORI, Wstęp, w: Sant' Ambrogio. Opere esegetiche. Elia e il digiuno. Naboth. Tobia, Milano – Roma 1985, t. VI, s. 18 – 28.

Kwestią otwartą jest także sam charakter „De Nabuthae”. Niektórzy uważają dzieło za traktat ściśle egzegetyczny<sup>13</sup>. Opinię tę podtrzymuje F. Gori wskazując ponadto, że z pewnością nie ma ono pochodzenia homiletycznego<sup>14</sup>. Uwypuklone momenty parenezy i oratorski styl zdają się jednak przeciwstawiać temu pogładowi. Dlatego też wielu uczonych, w tym redaktorzy wydania polskiego, nie podzielają tej opinii. Twierdzą natomiast, że utwór ma charakter homiletyczny, jeśli nie w całości to przynajmniej w części<sup>15</sup>. Według nich materiał kaznodziejski został przez Ambrożego uzupełniony i opracowany w ten sposób, aby sprawiał wrażenie jednolitej całości. Niemniej, jak zauważa V. R. Vasey, partie homiletyczne są obecne i widoczne w dziele. Szczególnie dotyczy to wprowadzenia<sup>16</sup>. Ich znakiem jest żywiołowa ekspozycja, brak konstruktywnej argumentacji doktrynalnej, zastosowanie licznych wykrzykników, apostrof, zapytań, powtórzeń, rytmiki iloczasowej i tak zwanych „klauzul podsumowujących”<sup>17</sup>. Przesłanki te prowadzą zespół polskich tłumaczy do przekonania, że „De Nabuthae” to zbiór wielkopostnych kazań opartych na wykładzie Pisma Świętego<sup>18</sup>. Cel, jaki stawia sobie autor, wydaje się całkowicie duszpasterski. Nie jest to więc dzieło ściśle egzegetyczne, choć bierze za podstawę omówienie wydarzeń opisanych w Biblii. Traktat jest przede wszystkim wykładem dotyczącym zagadnień moralnych i ma na celu doprowadzenie słuchaczy do przemiany postępowania.

Utwór składa się z 17 rozdziałów i 73 paragrafów. Stanowią one wyznaczniki tematyczne, stąd też w polskim tłumaczeniu M. Kozery rozdziały zostały opatrzone podtytułami<sup>19</sup>. Dzieło zostało zbudowane w oparciu o retoryczne zasady konstruowania mowy oratorskiej. Wyróżnić można w nim wstęp (*exordium*), opowiadanie wydarzeń (*narratio*), przedstawienie dowodów (*probatio argumentorum*) z uwzględnieniem tez przemawiających za omawianym twierdzeniem (*confirmatio*) i sprzecznych z nim (*confutatio*), oraz podsumowanie (*recapitulatio*)<sup>20</sup>.

<sup>13</sup> R. PANKIEWICZ, dz. cyt., s. 5.

<sup>14</sup> F. GORI, dz. cyt., s. 20.

<sup>15</sup> C. SCHENKL, *Wstęp*, w: CSEL XXXII, II, s. 6; M. Mc GUIRE, dz. cyt., s. 9; A. PORTOLANO, dz. cyt., s. 97; M. G. MARA, dz. cyt., s. 46.

<sup>16</sup> V. R. VASEY, *The social ideas in the Works of St. Ambrose. A study on De Nabuthae*, Roma 1982, s. 31.

<sup>17</sup> por. F. GORI, dz. cyt., s. 20; R. PANKIEWICZ, dz. cyt., s. 7.

<sup>18</sup> tamże, s. 5.

<sup>19</sup> zob. M. KOZERA, dz. cyt., s. 79.

<sup>20</sup> tamże, s. 22.

Rolę wstępu pełni fragment I, 1 – 4. Prolog w klasycznej mowie miał na celu zainteresowanie słuchaczy i przedstawienie problemu<sup>21</sup>. Ambroży idąc po tej linii ukazuje, że sytuacja wyzysku przedstawiona w „Pierwszej Księdze Królewskiej” jest wciąż aktualna<sup>22</sup>. Od razu zwraca też uwagę na potrzebę rozwiązania problemu. Mówi o tym w słowach:

*Nabuthae historia tempore vetus est, usu cotidiana. Quis enim divitum non cotidie concupiscit aliena? Quis opulentissimum non exturbare contendit agellulo suo pauperem atque inopem aviti ruris eliminare finibus? (...) Non igitur unus Achab natus est, sed quod peius cotidie Achab nascitur et numquam moritur huic saeculo. Si unus occidit, adsurgunt plurimi, plures qui rapiant quam qui amittant (...). Non unus Nabuthae pauper occisus est: cotidie Nabuthae sternitur, cotidie pauper occiditur<sup>23</sup>.*

*Historia Nabota, choć wydarzyła się dawno, powtarza się każdego dnia. Czyż jest bowiem jakiś bogacz, który nie patrzy łapczywie każdego dnia na cudzą własność? Czy jest możnowładca, który nie usiłuje wypędzić biedaka z jego skrawka ziemi, a ubogiego wyrzucić z ojcowskiego zagonu. (...) A więc nie ten jeden tylko Achab urodził się, lecz co gorsza, codziennie rodzi się taki Achab, a nigdy nie schodzi z tego świata. Jeśli umrze jeden, rodzą się inni, jeszcze liczniejsi (...). Nie tylko jeden biedak – Nabot – został zabity. Codziennie taki Nabot ponosi śmierć, codziennie ginie biedak<sup>24</sup>.*

Zaraz po tym stwierdzeniu Ambroży kreśli główne linie obrony swego stanowiska. Mówi, że ludzie uczestniczą w jednej naturze<sup>25</sup>, że bogactwa są względne<sup>26</sup>, a chciwość bezsensowna<sup>27</sup>. Po podaniu zasadniczych tez autor przechodzi do *narratio*, czyli przedstawienia biegu wydarzeń. Kanwą jest historia biblijna związana z konfliktem króla Achaba z Nabotem<sup>28</sup>. Po przed-

<sup>21</sup> ARIST. *Rb.* III, 14 (1414b 20 – 26); *Reth. ad Her.* I, 3, 4; CIC. *De inv.* I, 15 § 20; QUINT. *Inst. or.* IV, 1, 41; M. CAP. *De Phil.* V, 545; M. KOROLKO, *Sztuka retoryki*, Warszawa 1990, s. 79 – 82; R. VOLKMANN, *Wprowadzenie do retoryki*, w: H. CICHOCKA J. Z. LICHAŃSKI (red.), *Zarys historii retoryki*, Warszawa 1993, s. 138; M. MAYKOWSKA, *Klasyczna teoria wymowy*, Warszawa 1936, s. 17 – 19.

<sup>22</sup> 1 Krl 21, 1 – 16.

<sup>23</sup> *Nab.* I, 1 – 3.

<sup>24</sup> tł. PSP 35, s. 47.

<sup>25</sup> *Nab.* I, 2.

<sup>26</sup> *Nab.* I, 3.

<sup>27</sup> tamże.

<sup>28</sup> *Nab.* II, 5; III, 14; IX, 41 – 43.

stawieniu zaistniałej sytuacji zostają wymienione argumenty. Jak zauważa M. Kozera, święty stosuje głównie dowody oparte na kunszcie krasomówczym, to znaczy syllogizmy retoryczne<sup>29</sup>, przykłady postępowania zasługujące na pochwałę (*laudatio*)<sup>30</sup> i naganę (*vituperatio*)<sup>31</sup>. Ambroży posługuje się też dowodzeniem opartym na przekazie biblijnym, a czasami odwołuje się również do doświadczenia słuchaczy<sup>32</sup>. Po przedłożeniu zasadniczych tez przechodzi do *probatio argumentorum*, czyli badania podstaw i wartości obiektywnej stanowisk. Zbija tu przypuszczalne twierdzenia adwersarza (*confutatio*)<sup>33</sup>. Na końcu dzieła umieszcza *recapitulatio*, czyli podsumowanie przedłożonego materiału. Jest ono zwieńczone końcową zachętą do pełnienia czynów zasługujących na pochwałę<sup>34</sup>.

Teza zakładająca, że dzieło zostało zbudowane w oparciu o zasady klasycznej sztuki retorycznej wydaje się uzasadniona. Trzeba jednak zauważyć również, że utwór nie ma kompozycji ściśle ramowej, widać też wiele nieścisłości w zachowaniu porządku. Pewna partia materiału istniała zapewne wcześniej, a następnie została dołączona do traktatu<sup>35</sup>. Chodzi tu o paragraf 60 i początek 61. Ponadto część zawarta w paragrafach 60 – 69 stanowi komentarz do psalmu 75, który nie łączy się bezpośrednio z głównym tematem pracy. Niemniej nawet te nieścisłości nie naruszają zasadniczej konstrukcji dzieła. Z literackiego punktu widzenia „De Nabuthae” uchodzi za najlepsze dzieło Ambrozego<sup>36</sup>.

W obrębie zawartych treści główne zainteresowanie autora spoczywa na stosunkach społecznych. Podchodzi do tematu jako do zagadnienia religijno – moralnego, a nie prawnego czy ekonomicznego. Celem świętego było zwrócenie uwagi na niewłaściwości istniejące w relacjach międzyludzkich; chciał też wskazać metody działania, które pozwolą zmienić istniejący stan rzeczy. Temat jest rozpatrywany przez niego na dwu poziomach. Pierwszy z nich dotyczy osób, drugi skupia się na samych dobrach materialnych.

Właściwe korzystanie z zasobów naturalnych jest jedną z zasadniczych tez dzieła. Ambroży wychodzi od religijnego przekonania, że jedynym Pa-

---

<sup>29</sup> M. KOZERA, dz. cyt., s. 22 – 23; zob. *Nab.* XIV, 58.

<sup>30</sup> *Nab.* XIII, 57.

<sup>31</sup> *Nab.* IV, 18.

<sup>32</sup> *Nab.* I, 3; IV, 17.

<sup>33</sup> *Nab.* VIII, 40; XVII, 70 – 72.

<sup>34</sup> *Nab.* XVII, 73.

<sup>35</sup> F. GORI, dz. cyt., s. 20.

<sup>36</sup> P. LABORIOLE, *S. Ambroise*, Paris 1908, s. 259.

nem wszelkiego stworzenia jest Bóg. Człowiek to jedynie stróż i zarządca przyrody, a nie jej posiadacz<sup>37</sup>. Ziemia i jej bogactwa zostały dane wszystkim ludziom w używanie<sup>38</sup>. Wszyscy są więc współodpowiedzialni za świat z samego faktu bycia człowiekiem. Mają też, z tego samego tytułu, prawo do korzystania z zasobów naturalnych<sup>39</sup>. Ambroży żywi też przekonanie, że zarówno dobra materialne, jak i cały świat, zostały dane człowiekowi jako pomoc w osiągnięciu życia wiecznego<sup>40</sup>. Dobra te są więc w jego rozumieniu moralnie ambiwalentne. Mogą stać się okazją do zdobycia zasługi lub przeciwnie - sprowadzić zgubę człowieka. Ich wartość zależy od sposobu ich wykorzystania. Na nagrodę zasłużyć można przez dzielenie się swoimi zasobami z innymi ludźmi. Na naganę zaś zasługuje wszelka zachłanność i chciwość<sup>41</sup>. Życie człowieka owładniętego żądzą posiadania prowadzi do wewnętrznego zniewolenia i zamknięcia na potrzeby innych<sup>42</sup>. Ogranicza się do nieustannej troski o własne korzyści. To z kolei prowadzi do niegodziwego zdobywania dóbr<sup>43</sup>. Za główną przyczynę złego postępowania bogaczy Ambroży uważa właśnie namiętą chciwość. Określa ją jako chorobę i to najgorszą ze wszystkich. Ci, którzy poddali się je działaniu, przyjmują w sobie jednocześnie panowanie grzechu. Święty bardzo ekspresywnie mówi o ludziach owładniętych chciwością w słowach:

*Quid est enim dives nisi inexplebilis quidam gurgis divitiarum, inexplebilis auri fames aut sitis? Quo plus hauserit, plus inardescit*<sup>44</sup>.

*Czyż bogacz jest bowiem czym innym, niż nie mającą dna otchłanią na majątek, niezaspokojonym głodem i pragnieniem złota? Im więcej pochłonie, tym większą płonie żądzą*<sup>45</sup>. Charakterystykę kończy stwierdzeniem, że takie życie to nieszczęsna niewola (*misera servitus*)<sup>46</sup>.

Zamożność nie jest jednak w opinii Ambrożego podstawą do potępienia. Z całą mocą biskup podkreśla, że bogaci mogą się zbawić. Aby to

<sup>37</sup> Nab. XVI, 67; XIV, 58.

<sup>38</sup> Nab. I, 2; III, 11; XIII, 54.

<sup>39</sup> Nab. I, 2; VIII, 40.

<sup>40</sup> Nab. VI, 35; VII, 37; XII, 52.

<sup>41</sup> Nab. VI, 28 – 30; XIII, 55.

<sup>42</sup> Nab. II, 5; IV, 17; VI, 28 – 29.

<sup>43</sup> Nab. I, 1 – 2; III, 11. 14; V, 21.

<sup>44</sup> Nab. VI, 28.

<sup>45</sup> tł. PSP 35, s. 35.

<sup>46</sup> Nab. VI, 28.

osiągnąć winni porzucić złe postępowanie i rozpocząć praktykę dobra. Posiadanie dużej części zasobów naturalnych obliguje ich do świadczenia miłosierdzia. Dobroczynność traktuje święty jako obowiązek ludzi zamożnych<sup>47</sup>. Obdarowywanie potrzebujących jest zewnętrznym znakiem przyznania im prawa do współposiadania ziemi<sup>48</sup>. Za doskonałą Ambroży uznaje postawę całkowitego wyzbycia się majątku na rzecz potrzebujących. Wzywa do tego w słowach:

*Vende potius aurum et eme salutem, vende lapidem et eme regnum Dei, vende agrum et redime tibi vitam aeternam*<sup>49</sup>.

*Sprzedaj raczej złoto, a nabądź zbawienie, sprzedaj drogi kamień, a kup Królestwo Boże, sprzedaj pole, a kup w zamian życia wieczne*<sup>50</sup>.

Przykład takiego, radykalnego postępowania, dał sam święty Ambroży. Po wyborze na urząd biskupa Mediolanu rozdał wszystkie dobra rodzinne ubogim<sup>51</sup>. Za godny pochwały sposób świadczenia ze swego majątku Ambroży uważa również jałmużnę. Podkreśla, że tylko człowiek miłosierny może stać się doskonały<sup>52</sup>. Uważa ją za swego rodzaju pożyczkę. Jej retribucji można się spodziewać ze strony samego Boga<sup>53</sup>. Stąd też przyjmowanie daru przez biednego nie jest niczym dla niego poniżającym. Jest on bowiem w takim rozumieniu przedstawicielem samego Stwórcy. Staje się również tak biorcą jak i dawcą. Otrzymuje dobro doczesne, a odpłaca tym, co posiada w sposób nadprzyrodzony. Dotyczy to zwłaszcza modlitwy, którą Ambroży uważał za domenę ubogich<sup>54</sup>. Z obu stron ma trwać obdarowanie, które zdaniem biskupa winno być hojne, radosne i pokorne<sup>55</sup>.

Niezaprzeczalnymi walorami przedstawionego tu dzieła Ambrożego są zarówno elementy formalne, jak i merytoryczne. Podkreślane przez wielu znawców piękno języka, jak również poprawność stylu, to istotne zalety pra-

<sup>47</sup> *Nab.* XII, 53.

<sup>48</sup> *Nab.* II, 2, 8; III, 11; V, 21 – 24.

<sup>49</sup> *Nab.* IV, 58.

<sup>50</sup> tł. PSP 35, s. 47.

<sup>51</sup> *Off.* I, 28, 135 – 137; zob. E. BROGLIE, *Święty Ambroży*, Kraków 1926, s. 30 – 31.

<sup>52</sup> *Nab.* XIV, 58.

<sup>53</sup> *Nab.* VI, 28; VII, 33, 36; VIII, 38.

<sup>54</sup> *Nab.* VI, 37; XVI, 67 – 68; zob. R. PANKIEWICZ, art. cyt., s. 20.

<sup>55</sup> tamże, s. 20 – 21.

cy powstałej w okresie schyłku „srebrnej łaciny” Uwagę zwraca również ciekawe wykorzystanie metody egzegetycznej. Nauczanie świętego wychodząc od opisu biblijnego skupia się na zaleceniach pragmatycznych. Podane twierdzenia zostają poparte argumentami, które wskazują na nadprzyrodzone konsekwencje określonych postaw. Szczególny akcent nauczania spoczywa na przywróceniu właściwych odniesień międzyludzkich. Współczesne badania nad „De Nabuthae” ukazują, że to niewielkie dzieło biskupa Mediolanu jest z wielu względów wartościowe i warto je wnikliwiej zanalizować.



## Zusammenfassung

Das Werk des heiligen Ambrosius unter dem Titel „*De Nabuthae*“ blieb über lange Zeit außerhalb des Interessebereiches von Patrologen. Erst Ende des 19. Jahrhunderts wurden darüber gründlichere Nachforschungen angestellt. In dieser Zeit erschienen auch seine zahlreichen Übersetzungen in neuzeitliche Sprachen. Die Lektüre des Werkes überraschte die Forscher und verlieh ihm den Titel „eines der schönsten von kleineren Werken des heiligen Ambrosius“. Bisher steht das Entstehungsdatum des Werkes in Frage. Jedoch sind seine Verbindungen mit Abhandlungen „*De Helia et ieiunio*“ und „*De Tobia*“ zu sehen. In diesen Werken erscheint die Thematik des Reichtums. Es gibt zahlreiche Berufungen auf den heiligen Basil und ähnliche Nutzung des biblischen Stoffes zu paretischen Zielen. Indem man dies in Betracht zieht, wird derzeit angedeutet, dass das Werk zwischen 386 und 395 n. Chr. entstanden sei. Zur Diskussion wurde früher auch die Frage gestellt, ob das ein exegetisches oder eher ein homiletisches Werk sei. Derzeit hat man schon die Überzeugung aufgegeben, dass es Charakter einer Bibeltextanalyse habe. Man geht jedoch von der Annahme aus, dass es zumindest zum Teil beim Prophezeien genützt worden sei. Polnische Werkübersetzer behaupten sogar mehr, indem sie darauf hinweisen, dass es eine Sammlung von Fastenzeitpredigten sei. Aus dem Aufbau ist ersichtlich, dass die Abhandlung in Anlehnung an rhetorische Prinzipien der rednerischen Ansprache komponiert wurde.

Im Rahmen des Inhalts liegt das Hauptinteresse des Verfassers an gesellschaftlichen Beziehungen. Er behandelt dieses Thema als ein moral-religiöses Phänomen, und nicht als rechtliche oder ökonomische Erscheinung. Die Grundlage für Darlegung seiner Argumentation ist die Geschichte des Konflikts vom König Noaboth mit dem König Achaz, die im ersten Königsbuch (1 Kö 21, 1 – 16) beschrieben wurde. Der Heilige setzte sich zum Ziel die Lenkung der Aufmerksamkeit auf zwischenmenschliche Misstände und die Suche nach Möglichkeiten ihrer Besserung. Ambrosius geht von der Überzeugung aus, dass Gott der einzige Herr über alle Schöpfung sei. Der Mensch sei nur Naturhüter und -Verwalter. Er habe sie nicht in Besitz. Die Erde und ihr Reichtum seien allen Menschen zum Gebrauch gegeben worden. Er sagt weiter, dass die Menschen an einer und derselben Natur teilhätten, dass Reichtümer relativ und Habgier sinnlos seien. Diese Thesen führen zur Formulierung vieler moralischer Hinweise, vor allem zum Ansporn zur Wohltätigkeit und Sensibilität für Bedürfnisse der Nächsten.